

Godzina Święta – w okresie Bożego Narodzenia

Śpiew: - 1. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi

Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitać Pana
Czym prędzej się wybierajcie
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitać Pana

2. Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie
Jako Bogu cześć Mu dali
A witając zawołali
Z wielkiej radości
Jako Bogu cześć Mu dali
A witając zawołali
Z wielkiej radości

3. Ach, witaj Zbawco z dawna żądany
Tyle tysięcy lat wyglądany
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił

4. I my czekamy na Ciebie, Pana
A skoro przyjdiesz na głos kapłana
Padniemy na twarz przed Tobą
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina
Padniemy na twarz przed Tobą
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina (hej)
Chleba i wina.

OSOBA I: - Uwielbiam Cię, o mój Boże i kocham Cię sercem całym.
Dziękuję Ci, żeś mnie stworzył i dałeś mi łaskę wiary.

Ta wiara sprowadza nas tu, przed Twoje Najświętsze Oblicze.

„Ty jesteś w ołtarzu Gość Wielki, Bóg z Nieba!

Nie zdobią Cię ziemskie przepychy. Nie jesteś odziany purpurą, lecz postacią chleba, Baranku pokorny i cichy !

Ty dla nas, o Jezu, na ołtarzu żyjesz, w najgłębszej utajon pokorze.

Im bardziej z miłości majestat Swój kryjesz, tym silniej kochamy Cię Boże!” (z wiersza pt. *Więzień Miłości*)

Będziemy powtarzać: - uwielbiamy Ciebie

- jesteś naszym Bogiem, dobrym i łaskawym,
- z Nieba zstąpiłeś i chcesz prowadzić nas,
- na krzyżu zmarłeś, by nasz zapłacić dług,
- dla nas włócznia żołnierza otwarła Twoje Serce,
- dla nas z Twego Serca płyną nieustannie strumienie łask,
- za to, że jesteśmy przez Ciebie kochani bezwarunkowo,

- za Twoją Ofiarę Eucharystyczną sprawowaną na ołtarzach każdego dnia,
- za Twój głos, który słyszymy w swoich sercach na dnie,
- za każdą chwilę, przeżytą w Twojej obecności,

Jezu Najdroższy, dopomóż nam łaską swoją, by Twoje Serce pozostało na zawsze naszym mieszkaniem, w tym życiu i w wieczności...

OSOBA II: - Panie Jezu, nasz Boże i Panie, wielką łaską jest dla nas możliwość przebywania na modlitwie u Twoich stóp – jak czynili to Betlejemscy pasterze. Łaską jest wpatrywanie się w Twoją świętą twarz i wsłuchiwanie się w rytm Twego Serca – jak czyniła to Twoja Matka, Maryja wraz ze świętym Józefem. Łaską jest móc uwielbiać Ciebie, jak czynili to Aniołowie, niebiescy posłańcy. Łaską jest móc szukać Cię, jak czynili to Mędrcy ze Wschodu.

Chcemy być podobni do nich wszystkich, aby rozradować Twoje Serce, aby odpowiedzieć na Twoją prośbę o czuwanie przy Tobie. Ale z tego czuwania wynosimy też owoce dla naszego życia duchowego, gdyż wpatrując się w Ciebie z wiarą, stwarzamy okazję, byś mógł przemianić nas w siebie samego.

Masz Serce Boga, ale w Twojej piersi bije też Serce człowieka - od momentu, w którym Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. To była Twoja decyzja, ale była ona odpowiedzią na oczekiwania Ojca. Święty Paweł w Liście do Filipian napisał o tej decyzji następująco:

- „On, istniejąc w postaci Bożej,
nie skorzystał ze sposobności,
aby na równi być z Bogiem,
lecz ogołocił samego siebie,
przyjawszy postać sługi,
stawszy się podobnym do ludzi.
A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka,
uniżył samego siebie,
stawszy się posłusznym aż do śmierci -
i to śmierci krzyżowej” Flp 2, 6 – 8;

To był gest niezwykłej miłości, życzliwości i zrozumienia dramatycznej sytuacji człowieka. Ta sytuacja jest przedstawiona w pieśni adwentowej:

- „Grzechem Adama ludzie uwikłani,
Wygnani z raju wołali z otchłani;
"Spuście niebiosa, deszcz na ziemskie niwy
I niech z obłoków zstąpi Sprawiedliwy".
Błąkał się człowiek wśród okropnej nocy,

Bolał i nikt go nie wspomógł w niemocy... (z pieśni Adwentowej)

Czy naprawdę nikt?

Tę dramatyczną sytuację człowieka widział Ojciec Niebieski w Trójcy Świętej Jedyny. Cierpiało Jego Serce nad duchową biedą człowieka, dlatego w swej nieskończonej miłości postanowił zejść z wyżyn nieba na ziemię, aby człowieka wynieść na wyżyny nieba.

Śpiew: - Bóg się rodzi, moc truchleje,

Pan niebiosów obnażony;

Ogień krzepnie, blask ciemnieje,

Ma granice nieskończony.

Wzgardzony okryty chwałą,

Śmiertelny Król nad wiekami;

A Słowo Ciałem się stało

I mieszkało między nami

Cóż masz, niebo nad ziemiany?

Bóg porzucił szczęście Swoje

Wszedł między lud ukochany,

Dzieląc z nim trudy i znoje;

Nie mało cierpiał, nie mało,

Żeśmy byli winni sami,

A Słowo Ciałem się stało

I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,

Żłób mu za kolebkę dano?

Cóż jest, czym był otoczony?

Bydło, pasterze i siano.

Ubodzy, was to spotkało

Witać Go przed bogaczami,

A Słowo Ciałem się stało

i mieszkało między nami.

+ + + + +

OSOBA III: - Panie Jezu, jako Bóg masz wszystko, pełnię szczęścia i nie potrzebujesz by ludzie swoimi postawami to szczęście wzmacniali, ale jesteś też człowiekiem i Twoja ludzka natura wyraża się tak samo jak nasza. Doświadczasz pozytywnych wzruszeń, ale też nie obce są Ci: lęk, niewygody, cierpienie, poczucie osamotnienia, niezrozumienia i zdrady.

Z pewnością szopa na betlejemskich pastwiskach, nie była miejscem wygodnym, komfortowym nawet dla zwykłego człowieka, a coś dopiero dla Bożego Syna...

A potem stałeś się emigrantem, którego przyjęła Egipska ziemia.

Czy po powrocie do Nazaretu było łatwo? Z pewnością nie! Na szczęście miałaś kochającą Matkę i odpowiedzialnego, zaradnego Opiekuna, dbającego o rodzinę.

Od początku nie było lekko..., ale to było tylko preludium do wydarzeń, które miały nastąpić potem, gdy po wizycie u Jana nad Jordanem rozpocząłeś zbawcze posłannictwo dane Ci przez Ojca. Jan w swojej Ewangelii mówi o tym posłannictwie następująco: - „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16:)

Tu widzimy tę bezgraniczną miłość Ojca objawioną w Sercu Syna, który dla upadłego człowieka poświęca wszystko.

Dlatego Panie, chcemy być przy Tobie, przy Twoim Sercu, by kontemplować Twoją miłość i odwzajemniać ją, aż do pełnego zjednoczenia z Tobą. To będzie nasz sposób wynagradzania Tobie i razem z Tobą Ojcu. Tego przecież najbardziej oczekujesz.

Pragniemy wynagradzać Ci za podjęte dla nas cierpienia całego życia, a szczególnie krwawej męki i za te, których nieustannie doznajesz w Najświętszym Sakramencie i w Twoich cierpiących siostrach i braciach. Chcemy wynagradzać za tych, którzy rzadko myślą o Tobie lub nie myślą wcale, za tych, którzy rzadko czuwają przy Twoim Sercu lub nie czuwają wcale. Łaską jest dla nas możliwość przebywania w Twojej obecności, wsłuchiwanie się w Twoje Serce i wpatrywanie w Twoją twarz.

Będziemy powtarzać: - przyjmij nasze wynagrodzenie...

- za to, że tak wielu ludzi traci więź z Bogiem i odchodzą od wiary i Kościoła,
- za to, że świat odrzuca Twoją Ewangelię, by nie słuchać o tym, co dla człowieka jest dobre, a co złe,
- za to, że świat czyni wszystko, by się wyzwolić z religii, z Dekalogu, z Ewangelii,
- za to, że także my sami na co dzień nie żyjemy w pełni wiarą wyznawaną ustami,
- za to, że tak trudno nam zobaczyć w drugim człowieku Ciebie Panie,
- za to, że wielu duchownych i świeckich nie żyje ewangelicznym orędziem,
- za decyzje parlamentów legalizujące ustawy o aborcji i eutanazji,
- za to, że życie ludzkie przestaje mieć wartość, jako Boży dar,
- za ustanawianie nowych przepisów prawnych dotyczących małżeństwa i rodziny, niezgodnych z nauką Pisma Świętego i z Tradycją,
- za to, że wierzący przesiąkają nieczystością, idąc na kompromisy, podążając za modą, odrywając wzrok od Ciebie

(krótka chwila ciszy.....)

Śpiew: - Nie było miejsca dla Ciebie

W Betlejem w żadnej gospodzie

I narodziłeś się, Jezu

W stajni, w ubóstwie i chłodzie

Nie było miejsca, choć zszedłeś

Jako Zbawiciel na ziemię

By wyrwać z czarta niewoli

Nieszczęsne Adama plemię

Nie było miejsca, choć chciałeś

Ludzkość przytulić do łona

I podać z krzyża grzesznikom

Zbawcze, skrwawione ramiona

Nie było miejsca, choć zszedłeś

Ogień miłości zapalić

I przez swą mękę najdroższą

Świat od zagłady ocalić

A dzisiaj czemu wśród ludzi

Tyle łez, jęków, katuszy

Bo nie ma miejsca dla Ciebie

W niejednej człowieczej duszy

A dzisiaj czemu wśród ludzi

Tyle łez, jęków, katuszy

Bo nie ma miejsca dla Ciebie

W niejednej człowieczej duszy

OSOBA IV: - Ojciec uczynił Cię „grzechem”, chociaż będąc Synem Bożym nie znałeś żadnego grzechu. Byłeś podobny do ludzi we wszystkim, ale właśnie oprócz grzechu. Żadne zło nie zadomowiło się w Tobie, nawet najmniejsza skaza grzechu nie zbrudziła Twojej duszy i ciała. Będąc nieskazitelnie czystym, decyzją Ojca, dla nas ludzi wzięłeś na siebie wszystkie grzechy świata. Nie cofnąłeś się, ani się nie oparłeś planowi Ojca, choć oznaczało to rzecz najgorszą; - całkowite odłączenie od Ojca.

Dlaczego?

Otóż dlatego, że każdy grzech oddziela człowieka od Boga, a cóż dopiero wszystkie grzechy świata razem wzięte, które zostały włożone na Twoje barki.

Konsekwencją przyjęcia ciężaru naszych grzechów, miała być okrutna śmierć na drzewie krzyża. Przyjąłeś tę decyzję Ojca, wyrażając dobrowolną zgodę na nią. **Usłyszeliśmy tę odpowiedź, kiedy przedarła się przez niespokojną ciszę Ogrodu Oliwnego: „Ojcze, oddal ode Mnie ten kielich... Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”.**

Uratowany świat odetchnął...

I za tę dobrowolną decyzję bardzo Ci dziękujemy.

+ + + + +

(Dłuższa chwila ciszy na refleksję...)

OSOBA V: - Panie Jezu, przyjmij nasze podziękowanie za Twoją decyzję, za Twoje: - „Tak, Ojczy”. Przyjmij podziękowanie za to, że zapomniałeś o sobie, by tylko grzeszny świat oczyścić z brudu i nas, niewolników złego ducha, Ojcu przywrócić.

Będziemy powtarzać: - **dziękujemy Tobie Panie,**

- za Twoją zgodę na oczekiwania Ojca wyrażoną w słowach: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją
- za to, że stałeś się podobnym do nas ludzi, we wszystkim oprócz grzechu
- za czyny miłości, którymi wypełnione było Twoje posłannictwo
- za to, że nie mając nawet cienia grzechu w sobie, wzięłeś na siebie nasze grzechy, aby nas wyzwolić z niewoli zła
- za ogrojcowe konanie,
- za krzyż i mękę Twoją
- za wielkanocne zwycięstwo
- za Twoją stałą, Eucharystyczną obecność z nami

+ + + + +

OSOBA VI: - Kiedyś w ogrodzie rajskim pierwszy człowiek, Adam powiedział Bogu: „**Nie**” i tak grzech wszedł na świat, a oto dziś nowy człowiek Jezus Chrystus przez swoje „**Tak**” przywraca człowiekowi wolność i utraconą przez grzech godność, pierwotny blask i piękno. Odnawia i naprawia to, co zostało zepsute przez grzech i zło.

Mówi Pismo: „przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” 1Kor 15, 21-22;

Ostatecznie Jezus Zmartwychwstanie i uwielbi Go Ojciec sadzając na wyżynach niebieskich po swojej prawicy. Jednak zanim to nastąpi, musi stracić życie swoje, aby je zachować, musi oddać życie, aby je na nowo odzyskać.

Śpiew: - **Jezus zwyciężył, to wykonało się**

Szatan pokonany, Jezus złamał śmierci moc

Jezus jest Panem, o Alleluja

Po wieczne czasy Królem Królów jest

Jezus jest Panem x4

Tylko Jezus jest Panem

Jezus jest Panem.
On jest Panem ziemi tej....

Litania do Chrystusa Zmartwychwstałego (fragmenty)

Kyrie eleison! Chryste eleison! **Kyrie eleison!**
Chryste usłysz nas! **Chryste wysłuchaj nas!**
Ojcze z Nieba, Boże, **zmiłuj się nad nami.**
Synu, Odkupicielu świata, Boże, **zmiłuj się nad nami.**
Duchu Święty, Boże, **zmiłuj się nad nami.**
Święta Trójco, Jedyny Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Jezu, Odkupicielu ludzkości, **zmiłuj się nad nami.**
Jezu, Zwycięzco grzechu i szatana,
Jezu, triumfujący nad śmiercią,
Jezu, święty i sprawiedliwy,
Jezu, Zmartwychwstanie i Życie,
Jezu, Dawco łaski,
Jezu, Sędzio świata,
Który położyłeś życie za owce swoje,
Który zmartwychwstałeś na trzeci dzień,
Który ukazałeś się swoim wybranym,
Głoszący Królestwo Boże,

My, grzeszni, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy kroczyli w nowości życia, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy mogli wzrastać w wiedzy o Tobie, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy mogli wzrastać w łasce, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy zawsze mieli chleb żywota, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy umieli wytrwać do końca, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy mogli z ufnością patrzeć na Ciebie, gdy przyjdiesz, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy z radością oglądali Twe oblicze, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy na sądzie zostali umieszczeni po prawicy Twojej, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy mieli swój udział ze świętymi, **blagamy Cię, wysłuchaj nas.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam Panie.**
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas Panie.**
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmiłuj się nad nami.**
Chrystus zmartwychwstał, alleluja!
Zmartwychwstał naprawdę i ukazał się Szymonowi, alleluja!

Módlmy się: O Boże, który przez Twego Jednorodzonego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś przed nami drogę do życia wiecznego, racz, błagamy Cię, tak umocnić nas swą łaską, abyśmy we wszystkich naszych sprawach kroczyli śladem tych, którzy zostali odkupieni z grzechów, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Śpiew: - 1. Cóż Ci Jezu damy za Twych łask strumienie?
Z serca Ci składamy korne dziękczynienie.

Ref. Panie nasz, króluj nam! Boże nasz, Króluj nam!
Poprzez wieczny czas króluj Jezu nam... x2

2. W Serca Twego ranie, o serc naszych Królu,
Pokój i wytrwanie ukojenie w bólu.

3. Ty nas wspieraj w znoju, strzeż przez życie całe,
Byśmy w serc pokoju Twą wielbili chwałę.

s. Helena Łukasik

Korczyna, dn.1 stycznia 2024 r.